

ZYGMUNT KLÓDNICKI
Katedra Etnologii
Uniwersytetu Wrocławskiego

TAK ZWANA RUBIEŻ ETNOGEOGRAFICZNA, A PROBLEM GENEZY PRZESTRZENNEGO ZRÓŻNICOWANIA KULTURY LUDOWEJ W POLSCE

Różnice kulturowe interesowały etnografię, a zwłaszcza etnologię oraz antropologię kulturową, już od zarania tych bliskich sobie dyscyplin. W odrębnościach kulturowych, które charakteryzują bądź charakteryzowały mieszkańców tego czy innego obszaru, badacze dopatrywali się często odzwierciedlenia zróżnicowań etnicznych, oddziaływania środowiska geograficznego, przenikania elementów z jednej kultury do drugiej (dyfuzje) lub innych przyczyn.

Badanie zróżnicowania kulturowego interesuje badaczy reprezentujących różne kierunki czy należących do odmiennych szkół, zwłaszcza szkoły kulturowo-historycznej. W Ameryce na tym opiera się teoria arealów kulturowych. Efektem badań przestrzennego zróżnicowania elementów kulturowych są liczne skartowania, w tym także atlasy etnograficzne. Mapy, o których mowa, są jednakże tylko zbiorami określonych systematycznie lub typologicznie cech kulturowych ukazanych od strony zróżnicowania przestrzennego i w konkretnych przedziałach chronologicznych. Przy interpretacji tak zestawionego materiału faktograficznego szczególnie przydatna jest metoda etnogeograficzna polegająca na odtwarzaniu genezy elementów kulturowych na podstawie analizy konfiguracji zasięgów z uwzględnieniem roli środowiska geograficznego oraz czynników historycznych (K. Moszyński, 1958, 1962; M. Pokropek, 1981; Z. Kłodnicki, 1988, 1994). Podczas gdy technika kartograficzna stoi już na wysokim poziomie i na ogół nie spotyka się z krytyką, to nie można tego samego powiedzieć o metodzie etnogeograficznej. Ta ostatnia bywa stosowana ze zmiennym powodzeniem.

W prezentowanym artykule chciałbym odnieść się do pewnej dyskusji rozpoczętej jeszcze w połowie lat trzydziestych XX wieku, gdyż stanowi ona dogodny punkt wyjściowy do rozważań nad przestrzennym zróżnicowaniem kultury ludowej w Polsce i jego genezą.

WYKREŚLENIE RUBIEŻY ETNOGEOGRAFICZNEJ PRZEZ KAZIMIERZA MOSZYŃSKIEGO

Badania prowadzone przez wybijającego się wówczas, a już wkrótce największego polskiego etnografa i etnologa Kazimierza Moszyńskiego, zaowocowały w 1927 roku artykułem *Lud polski w dorzeczu Wisły*. Do rozprawki tej

autor dołączył „Mapę etnograficzną dla kilku cech kultury ludowej w dorzeczu Wisły. 1927 r.”, na której zaznaczył zasięgi występowania radła rylcowego, sochy, brony laskowej, cepa gązewkowego, jarzma kulowego, zaprzęgu jednokonnego w hołoble i duhę oraz (ciężkiej) kijanki półwałcowatej z jednej strony, a radła słupicowego (ramowatego), pługa drewnianego (koleśnego) i płuzycy, brony słupkowej (beleczkowej), cepa kapicowego, jarzma podgarlicowego (ramowatego), zaprzęgu przy dyszlu oraz kijanek łopatkowatych i mieczykowatych z drugiej, mapa 4. Mapą tą autor zilustrował rubież etnogeograficzną dzielącą kraj na dwie „prowincje”: północno-wschodnią i południowo-zachodnią. Już wówczas zauważył on, że „Wytwory, znajdujące się w obrębie pierwszej, nawiązują do kultury ludowej Polesia i właściwej Białorusi. Wytwory zaś zawarte w prowincji drugiej, są, na ogół biorąc, kulturalnie wyższe i posiadają rozległe wschodnio-zachodnie zasięgi, wkraczające z jednej strony głęboko w Niemcy i w ogóle w Europę zachodnią oraz środkową, z innej w prawobrzeżną, a nawet lewobrzeżną Ukrainę” (K. Moszyński, 1927, s. 167).

Zauważając, że ów pas przejściowy jest pozornie podobny do granicy językowej dzielącej gwary mazowieckie od pozostałych dialektów polskich, pisał wówczas K. Moszyński (1927, s. 168): „w gruncie bowiem rzeczy jest [ta granica] dla każdego wytworu kulturowego czemś zupełnie chwilowem i przemijającym. I niewątpliwie jest taką często. Mniej więcej na tej linii tempo wymiany dawnego wytworu przez nowy ulega zwolnieniu; wskutek tego jedna linia graniczna dopędza inną”. Rubież tę, którą wówczas określił terminami „granica” i „pas przejściowy”, objaśnił Moszyński warunkami geograficznymi: „Rzadkie zaludnienie północno-wschodniego Mazowsza i Podlasia oraz największe oddalenie od południa i zachodu Europy znajdują tu swój zewnętrzny wyraz”. Zanikające elementy kulturowe zachowały się tu dłużej: przykładem może być brona laskowa, która w drugiej połowie XIX wieku zajmowała ogromne obszary północnej Polski, nie wyłączając Poznańskiego (K. Moszyński, 1937b, mapa na s. 115) i socha, która dawniej sięgała głęboko ku południowi w widły Wisły i Sanu (PAE, zesz. I, mapa 4, opracował M. Pokropek).

W dwa lata później, we wstępie do I tomu *Kultury ludowej Słowian* K. Moszyński (1929, s. IV) napisze: „Ileż to razy, śledząc zasięgi technik, narzędzi czy też wątków wierzeniowych, albo instytucji społecznych, będziemy przekraczać rubieże danego kraju słowiańskiego, rubieże Słowiańszczyzny, Europy, Eurazji ... W szczególności granice językowe — nie mówiąc wcale o rasowych — niemal wszędzie otworzą się przed nami na rozcież. Obcość języka i krwi stanowi słabszą przeszkodę dla przenikania kulturalnych wpływów od byle pasma gór, od byle bagnistej puszczy. Prawdziwie ciężko wążą tylko warunki geograficzne, nieraz co prawda zamaskowane i na pierwsze wejrzenie trudno uchwytnie. Najczęściej one to właśnie powodują tu i ówdzie zgodności w zasięgach wytworów kulturalnych (w ścisłym znaczeniu słowa) z jednej — i gwar czy języków lub ras z drugiej strony. Wtedy, rzecz prosta, nie granica języka lub krwi stanowi o granicy jakiegoś wytworu czy zespołu wytworów, lecz zarówno o pierwszych, jak i o drugiej stanowi granica geograficzna”.

INTERPRETACJA JANA CZEKANOWSKIEGO

W kilka lat później Jan Czekanowski zreferował w Polskiej Akademii Umiejętności pracę *Zróżnicowanie etnogeograficzne Polski w świetle przeszłości* (1935a, 1935b). Znaną nam już rubież etnogeograficzną uzupełnił kilkoma nowymi zasięgami¹ i objaśnił ją jako odwieczną granicę najpierw między ludami indoeuropejskimi a fińskimi, a przekroczenie jej „przez Bałto-Słowian spowodowało ich rozpadnięcie się na Bałtów i Słowian, tak samo jak przekroczenie tej granicy przez polski obszar językowy spowodowało wyodrębnienie Nowego Mazowsza. Zupełnie analogicznie przekroczenie tej samej granicy przez Słowian mogło spowodować wyodrębnienie się Słowian wschodnich”. (J. Czekanowski, 1935a, s. 67).

ODPOWIEDŹ KAZIMIERZA MOSZYŃSKIEGO

W IV tomie „Ludu Słowiańskiego” w artykułach *Varia* i *Niektóre przyczyny zróżnicowania kultury ludowej w Polsce* K. Moszyński przekonująco podważył interpretację J. Czekanowskiego i wykazał rażące niedokładności w jego pracy. Ten drugi artykuł Moszyńskiego pozostaje do dziś najlepszym wyjaśnieniem genezy zróżnicowania polskiej kultury ludowej. Objaśniając rubież, którą określił jako „etnogeograficzną” i w nawiązaniu do swego artykułu z roku 1927 pisał: „Opierając się na fakcie, że wyjąwszy jarzmo podgarlicowe, literalnie wszystkie wytwory, charakteryzujące w danym związku zachód i południe Polski, panują czy panowały także na rozległych sąsiednich obszarach Europy, położonych na zachód czy południowy zachód od naszej Rzeczypospolitej, usprawiedliwiam ów podział warunkami geograficznymi. Albowiem: 1) zachód i południe naszego kraju znajdują się bliżej tzw. Zachodu w sensie środkowej i zachodniej Europy, niż północny wschód; 2) zachód i południe są od wieków bardziej »polne« w tym rozumieniu, iż posiadają więcej przestrzeni otwartych, łatwiej dostępnych, małolesnych; 3) zachód i południe posiadają od wieków gęstsze zaludnienie, co na ogół sprzyja szybszemu rozchodzeniu się tak zwanych kulturalnych fal (w danym wypadku fal przychodzących z Zachodu)” (K. Moszyński, 1937b, s. 83-84).

DALSZY PRZEBIEG DYSKUSJI

W rok później ukazał się artykuł Stanisława Dworakowskiego o rubieży polesko-wołyńskiej, w którym autor, w oparciu o analizę przebiegu linii graniczących elementów kulturowych uwzględnionych wcześniej przez K. Moszyńskiego (1927) oraz kilku innych cech kulturowych² wykazał, że

¹ Wykreślając rubież J. Czekanowski (1935a, 1935b) do znanych już nam z artykułu K. Moszyńskiego (1927) zasięgów elementów kulturowych dodał kilka nowych, a mianowicie zasięgi przędzy krętołkowej i łopatkowatej według Moszyńskiego (1929), oraz bardzo nieściśle zasięgi pazdurów i śparogów według A. Bachmanna oraz stępy kielichowej według L. Popiela.

² Poza zasięgami elementów kulturowych, znanymi nam już z artykułu K. Moszyńskiego (1927), S. Dworakowski (1938) uwzględnił jeszcze północną granicę zasięgu wsi o kształcie widlicy, północną granicę przędzy krętołkowej i południową przędzy łopatkowej i grzebienia, południową granicę występowania wierzeń o demonie zwanym rusalką lub kozytką i granicę zasięgów niektórych ziół (łopianu, bylicy i pokrzywy), używanych przeciw czarownicom w wigilię św. Jana.

w dalszym przebiegu polska rubież etnogeograficzna skręca na wschód i przechodzi Wzniesieniem Środkowo-wołyńskim (S. Dworakowski, 1938, s. 8). Jej powstanie i trwałość Dworakowski tłumaczy tak samo jak Moszyński i zauważa, że pokrywa się ona ze zróżnicowaniem językowym tego obszaru. To ostatnie miałoby mieć swe uzasadnienie historyczne „w odmiennym pochodzeniu plemiennym dzisiejszych Wołyniaków i Poleszuków. Pierwsi wywodzą się bowiem od dawnych Dudlebów [...] drudzy zaś są potomkami Drewlan” (S. Dworakowski, 1938, s. 9 i 11). Interpretując rubież poleśko-wołyńską autor odwołuje się także do argumentów antropogeograficznych, historycznych, demograficznych i rasowych.

Po II wojnie światowej Jan Czekanowski w publikacjach nawiązywał zarówno do swego wystąpienia z 1935 roku, jak i do wspomnianej krytyki K. Moszyńskiego (1937a, 1937b) nie odstępując wprawdzie od interpretacji „etnicznej”, ale przyjmując również pogląd, że rubież etnograficzna (nie „etnogeograficzna” jak u Moszyńskiego) odpowiada granicy zwartego zasięgu wielkich lasów i puszczy pokrywających dawniej północno-wschodnią część naszego kontynentu. W drugim wydaniu *Wstępu do historii Słowian* nawiązuje tę rubież do wyników badań A. G. Haudricourta nad wozem, a dokładniej jego konstatacji, że „wóz ciągnięty za dyszel przy pomocy jarzma przez parę zwierząt pociągowych nie przekracza w kierunku północnym linii biegnącej od południowego cypla Skandynawii (Skanii) aproksymatywnie przez Zatokę Gdańską zrazu naszą rubieżą etnograficzną, [...] a dalej przechodzącą na północne kresy Ukrainy, ujście Donu i zbocza północne Kaukazu. Stamtąd przeciąwszy Morze Kaspijskie, przechodzi ona północną granicę [...] strefy irańskiej i [...] dalej na wschodzie przecina górną część dorzecza Mekongu [...] i dochodzi do Zatoki Tonkińskiej” (J. Czekanowski, 1957, s. 391-392). Dla Jana Czekanowskiego jest to wyraźny ślad pierwotnej ekspansji indoeuropejskiej lub jej oddziaływań.

Do dyskusji przyłączyli się teraz etnografowie młodszego pokolenia. Agnieszka Dobrowolska w artykule *Uwagi o rubieżach etnograficznych w centralnej Europie* ustosunkowała się krytycznie do wykreślenia rubieży etnograficznych zarzucając autorom aprioryzm, a ponadto pomijanie cech wspólnych badanych obszarów. „Stosowana analityczno-porównawcza metoda badań wyabstrahowana z kontekstu historycznego, nie związana z podłożem geograficznym i gospodarczym, zacieśniona do niewielkich obszarów, pomijająca chronologię pojawienia się badanych wytworów, nastawiona przy tym wyłącznie na działania naukowo jednostronne, bo zmierzające do wychwycenia różnic dzielących poszczególne zespoły kulturowe, nie mogła przynieść, rzecz jasna, wyników zadowalających”. (A. Dobrowolska, 1967, s. 62). W artykule jest mowa o trzech rubieżach: północno-wschodniej (A. Dobrowolska nazywa ją „wschodnią”), zachodniej, to jest śląsko-łużyckiej rubieży leśnej wytyczonej przez Adolfa Nasza (1958) i południowej (autorka ma tu na myśli rubież karpacką wytyczoną przez J. Czekanowskiego, do której to koncepcji po 1935 roku autor już nie wracał). Uwagi A. Dobrowolskiej tylko częściowo mogą dotyczyć rozważanej tu rubieży północno-wschodniej, bowiem zarzuty nieuwzględniania podłoża geograficznego i zawężenia terytorialnego z pewnością nie mają tu miejsca.

Agnieszka Dobrowolska nie podważyła obiektywnie wykreślonych przez K. Moszyńskiego zasięgów, ale przypominając za J. Topolskim historię radła i sochy na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej (1967, s. 68-75) zwróciła uwagę na rolę granic politycznych, „które przyczyniają się walnie do przemowienia i scalania różnych form gospodarki oraz do wytwarzania stref mieszanych w zależności od przewagi i atrakcyjności danej kultury. W realnych warunkach tworzenia się kultur, badanych przy użyciu najbardziej chyba wszechstronnej i płodnej metody integracji [jej twórcą był Kazimierz Dobrowolski — przypis Z.K.] może się znaleźć jeszcze miejsce na różne formy obszarów kulturowych, wśród których mogą się pojawić np. tak zwane mikroregiony. Takie mikroregiony ukształtowały się rzeczywiście po obu stronach Wisły, przy czym poważne dane prowadzą do przeświadczenia, że ich zgrupowanie nad Wisłą było dopiero wynikiem połączenia się Wielkiego Księstwa Litewskiego z Polską”³ (1967, s. 77). W innym miejscu (1967, s. 81) omawiając rubież południową, autorka stwierdza, że poglądy o hamującym wpływie takich czynników jak rzeki, lasy, puszcze i góry na rozchodzenie się elementów kulturowych, są już dziś przestarzałe⁴.

Józef Gajek w rozprawie *Etnograficzne zróżnicowanie obszaru Polski* wykreślił kilka wiązek zasięgów elementów kulturowych. Niektóre z nich mają przebieg podobny jak rubież etnogeograficzna⁵. Interpretując je J. Gajek (1976, s. 160-161) skłaniał się do znanego nam już wyjaśnienia K. Moszyńskiego, dodając w innym miejscu (1976, s. 165), że „czas powstania tych zasięgów jest zapewne różny, a istnienie ich na tym wieloetnicznym obszarze jest wynikiem różnych procesów”.

PRÓBA KONTROLI PRZEBIEGU RUBIEŻY W OPARCIU O MAPY POLSKIEGO ATLASU ETNOGRAFICZNEGO

Po II wojnie światowej powstał *Polski Atlas Etnograficzny (PAE)*, którego twórcą był J. Gajek. Wśród paru setek map opublikowanych w sześciu zeszytach *PAE* znajdują się także skartowania tych zjawisk kulturowych, których zasięgi tworzyły rubież naszkicowaną w 1927 roku przez K. Moszyńskiego. Nadarza się więc okazja, aby na gruncie badań terenowych przepro-

³ Na zbieżność rubieży z przebiegiem granicy Korony i Litwy w XIV wieku zwrócił już wcześniej uwagę S. Żejmo-Żejmis (b.d., s. 334, tamże mapa).

⁴ Autorka nie zna poglądów K. Moszyńskiego, skoro przypisuje mu sformułowanie, którego nigdy nie napisał: „rubież należy traktować raczej jako styk fal kulturowych zachodniego i wschodniego pochodzenia na obszarze Polski południowo-zachodniej oraz północno-wschodniej” (A. Dobrowolska, 1967, s. 77).

⁵ Wiązki zasięgów wytworów kulturowych przebiegających podobnie jak rubież etnogeograficzna J. Gajek wykreślił w oparciu o cytowane już mapy K. Moszyńskiego, a ponadto uwzględnił kilkanaście dodatkowych północno-wschodnich zasięgów, a mianowicie stęp cylindrycznych, stęporów jednostronnych, chałup wąskofrontowych, maślnic z urządzeniem zabezpieczającym przed wychłapywaniem śmietany, oraz dodatkowe zachodnie i południowo-zachodnie zasięgi: nazwy spichrza „świron”, lekkich włóków krokwiowych, zwyczaju wywożenia soch w pole za pomocą dwukolnych wózków, przechowywania ziarna w drewnianych kłodach, ugorowania zbiorowego, chałup szerokofrontowych z „głuchym” podcieniem, stęp kielichowatych i dwustronnych stęporów.

wadzonych pół wieku później od Moszyńskiego sprawdzić istnienie, a zatem i trwałość rubieży etnogeograficznej⁶.

Mapy *PAE* opierają się na badaniach terenowych przeprowadzonych w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku przez wyszkolonych etnografów według jednolitych kwestionariuszy w ponad 340 wsiach-punktach badawczych. Zasadnicze informacje są naniesione na mapy techniką punktową, a więc najbardziej ścisłą z technik kartograficznych. Nie ma jednak pewności, czy badane wsie zawsze są reprezentatywne dla interesujących nas cech kulturowych. Dodajmy jeszcze istotne zastrzeżenie: jakość przeprowadzonych badań terenowych jest różna, co sprawiło, że tylko niektóre mapowane zagadnienia udało się przedstawić na mapach w przekrojach chronologicznych. W efekcie trzeba było potraktować zasięgi w sposób statyczny, to jest przyjmując z map diachronicznych stany najdawniejsze ilustrujące zasięgi ze schyłku XIX i początków XX wieku oraz zakładając, że mapy nie uwzględniające przedziałów chronologicznych opierają się na materiałach równie dawnych.

Tworząc z kilku map punktowych skartowanie syntetyczne nie musimy, a nawet nie powinniśmy posługiwać się techniką linearną lub szrafurową. Przetworzenie mapy punktowej na płaszczyznową pociąga bowiem za sobą generalizacje, które zacierają obraz rzeczywisty. Bowiem na mapie, tak jak w rzeczywistości, mamy do czynienia z zasięgami o nieregularnych granicach. To, czy obwiedziemy linią wyłącznie zwarty obszar występowania danego elementu, czy przeciwnie – uwzględnimy izolowane enklawy, to jest wypowe czy rozproszone występowanie badanych cech kulturowych, w każdym przypadku będzie niedopuszczalnym uproszczeniem.

Mapy nr 1 i 2 tworzyłem przenosząc poszczególne informacje z wybranych kart *PAE* na kalkę. Mapy te przedstawiają z reguły zanikające elementy kulturowe, zatem gdy w punkcie badawczym brakowało informacji o występowaniu danego zjawiska, a w polu sąsiednim, a więc nie dalej niż 5-7 km, autor mapy zamieścił informację pozytywną (zwykle w oparciu o dane z literatury lub ze zbiorów muzealnych), to na kalkę nanosiłem tę informację pozytywną. Takich przypadków było zaledwie kilka. Ten świadomy zabieg interpolacji oraz wspomniane wyżej zastrzeżenia dotyczące reprezentatywności punktów badawczych i jakości badań sprawiają, że na syntetyczną mapę punktową należy patrzeć jak na pewne uogólnienie: bardziej interesować nas będą pewne prawidłowości dające się zauważyć na większych obszarach, aniżeli informacje z pojedynczych wsi-punktów badawczych⁷.

⁶ Z braku miejsca nie będziemy natomiast sprawdzali zasięgów „dodanych” w roku 1935 przez J. Czekanowskiego, poprzestając w tej mierze na gruntownej krytyce Moszyńskiego (K. Moszyński, 1937a, 1937b).

⁷ Mapę syntetyczną nr 1, ukazującą strefę południowo-zachodnią, opracowano w oparciu o następujące skartowania *Polskiego Atlasu Etnograficznego*: Płozowe radła czworoboczne (zeszyt III, mapa 140) [u K. Moszyńskiego „radła słupicowe”]; Płużyce (zeszyt III, mapa 148); Drewniane pługi kołesne (zeszyt III, mapa 152) [u K. Moszyńskiego „drewniane pługi”]; Podstawowe typy i odmiany cepów (zeszyt II, mapa 70) [uwzględniono cepy kapicowe]; Formy zaprzęgu jednokonnego (zeszyt IV, mapa 235) [uwzględniono zaprząg jednokonny w jeden dyszel];

Mapa nr 1 ukazuje nasycenie zachodniej, środkowej i południowej Polski cechami kultury charakterystycznymi dla tej strefy. Nie powinno nas zaskoczyć niskie natężenie występowania tych elementów na terenach, które po II wojnie światowej zostały przyłączone do Polski. Sprawił to odpływ ludności autochtonicznej, co utrudniło uzyskanie informacji o badanych zjawiskach. Ponadto daje się tu zauważyć wcześniejszy zanik wielu zjawisk tradycyjnej kultury. Proces ten jest widoczny także na Śląsku, w Wielkopolsce i na Pomorzu Gdańskim⁸. Mapa nr 2 może być mniej dokładna w części mazurskiej⁹ z tych samych powodów co mapa nr 1. Ilustruje ona strefę północno-wschodnią o nieostrych granicach, ale z wyraziście zarysowanym jądrem.

Tworząc mapy nr 1 i nr 2 uwzględniano swego rodzaju pary narzędzi pełniące w zasadzie tę samą funkcję, a na mapach „dopełniające się” jeśli idzie o obszary występowania: cepy kapicowe — cepy gązewkowe, kijanki lekkie łopatkowate i miczykowate — kijanki ciężkie, naszyjne jarzma ramowate (podgarlicowe) — naszyjne jarzma kulowe, zaprząg jednokonny w jeden dyszel — zaprząg jednokonny w dwa dyszle z odcągami do osi. Pewnym wyjątkiem od tej reguły jest zestawienie z jednej strony płozowych radeł czworobocznych, płużyc i drewnianych pługów koleśnych, a z drugiej soch i radeł wewnątrzrylcowych z rękojeściami odgiętymi ponad poziom grządzieli o przekroju soszkowatym.

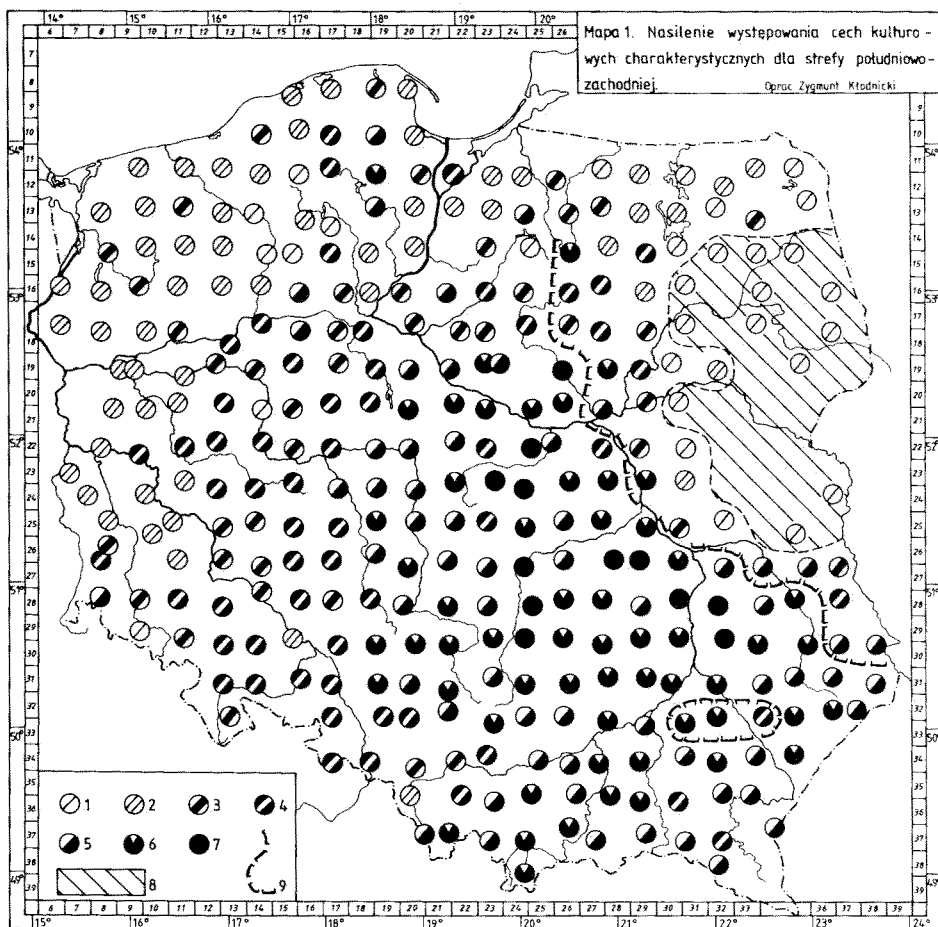
Tworząc mapę nr 2 zrezygnowałem natomiast z uwzględnienia bron laskowych (*PAE*, zeszyt I, mapa 8), gdyż przed I wojną światową obszar ich występowania sięgał aż do zachodniej Wielkopolski i nie można „przeciwstawić” im bron beleczkowych (*PAE*, zeszyt I, mapa 6), ponieważ te szerzyły się od lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku, a zaczęły zanikać już od końca XIX wieku¹⁰.

u K. Moszyńskiego „zaprząg przy dyszlu”]; Kijanka do prania (zeszyt VI, mapa 354) [uwzględniono kijanki łopatkowate i miczykowate]; Naszyjne jarzmo podwójne (zeszyt IV, mapa 229) [uwzględniono jarzma ramowate; u K. Moszyńskiego „jarzmo podgarlicowe”]. Zrezygnowano natomiast z uwzględnienia bron beleczkowych [„słupkowych” wg terminologii K. Moszyńskiego], gdyż według materiałów z lat 1924-1954 występowały one w kilku odmianach w całej Polsce (zeszyt I, mapa 5).

⁸ K. Moszyński we wspomnianym artykule zwrócił uwagę na brak radeł słupicowych „w pogórzach, na Pomorzu i w niektórych punktach pozostałego kraju” (K. Moszyński, 1927, s. 165) oraz na fakt, że już „w ubiegłym stuleciu zamarły drewniane pługi względnie płużyce” (K. Moszyński, s. 167). Patrz też Z. Kłodnicki, 1988.

⁹ Mapę syntetyczną nr 2 ukazującą strefę północno-wschodnią opracowano w oparciu o wspomniane już mapy *Polskiego Atlasu Etnograficznego*: Podstawowe typy i odmiany cepów [uwzględniono cepy gązewkowe], Kijanka do prania [uwzględniono kijanki ciężkie], Naszyjne jarzmo podwójne [uwzględniono jarzma kulowe], a także Radła rylcowe (zeszyt III, mapa 141) [uwzględniono radła wewnątrzrylcowe z rękojeściami odgiętymi ponad poziom grządzieli]. Typy soch i nazwa „socha” na oznaczenie innych narzędzi do orania lub ich części (zeszyt I, mapa 3) oraz Dyszel w zaprzęgu bydłowym i konnym (zeszyt V, mapa 292) [uwzględniono dyszle pociągowe z odcągami zamocowanymi do końców przedniej osi wozu]. Pominęto natomiast występowanie duhy i związanego z nią chomąta rozpinanego, gdyż ta forma zaprzęgu współwystępuje wyłącznie z już odnotowanymi dyszlami z odcągami (patrz mapa 233 w zeszycie IV).

¹⁰ Pomiąłem także te zjawiska, które charakteryzują tylko jedną ze stref, a więc na przykład rezginie czy łapcie z lyka (postoły), które występują w części północno-wschodniej, gdyż nie sposób „przeciwstawić” im stosownych zasięgów strefy południowo-zachodniej. Zjawisk tego typu nie uwzględnił także K. Moszyński (1927).



rys. Ewa Szykiewicz

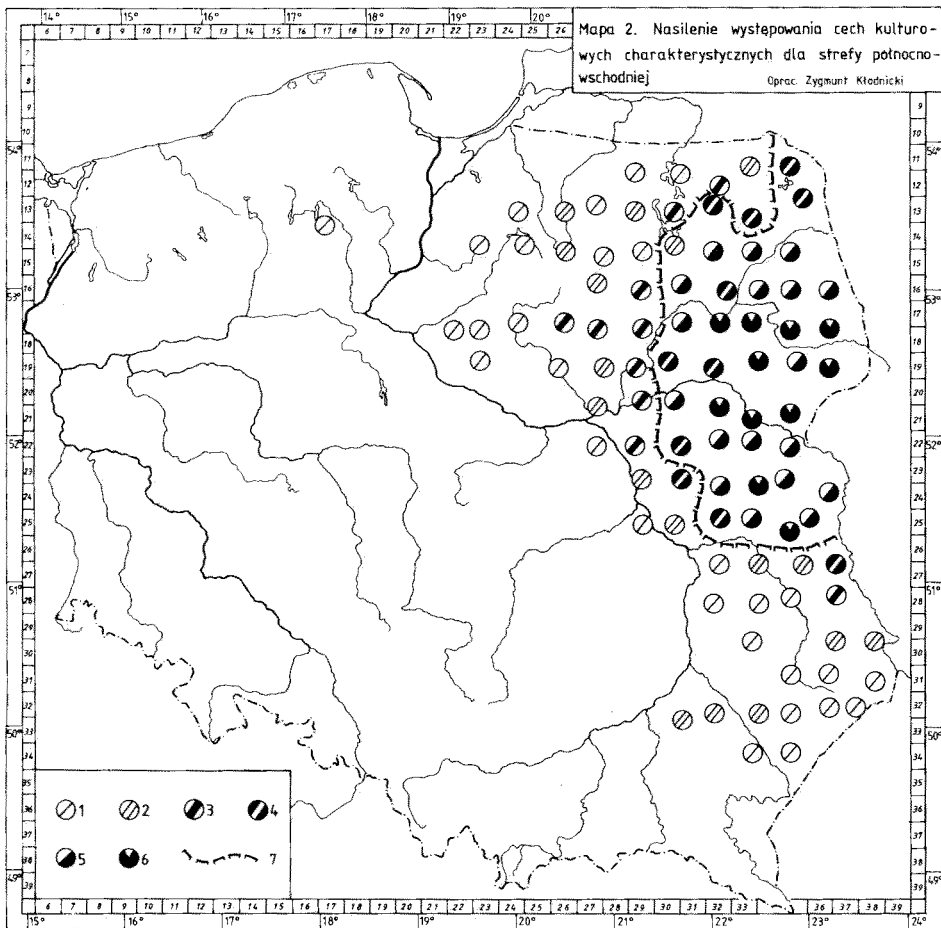
A. W badanej wsi odnotowano występowanie następującej liczby cech kulturowych charakterystycznych dla strefy południowo-zachodniej:

- [1] — jednej,
- [2] — dwóch,
- [3] — trzech,
- [4] — czterech,
- [5] — pięciu,
- [6] — sześciu,
- [7] — siedmiu.

B. Strefa północno-wschodnia:

- [8] — jądro, które charakteryzuje występowanie 5-6 cech kulturowych znamienych dla tej strefy, porównaj mapę 2.
- [9] — najdalszy zasięg strefy północno-wschodniej wyznaczony przez występowanie co najmniej dwóch charakterystycznych dla niej cech kulturowych.

W nawiasach podano numery znaków z ramki.



rys. Ewa Szykiewicz

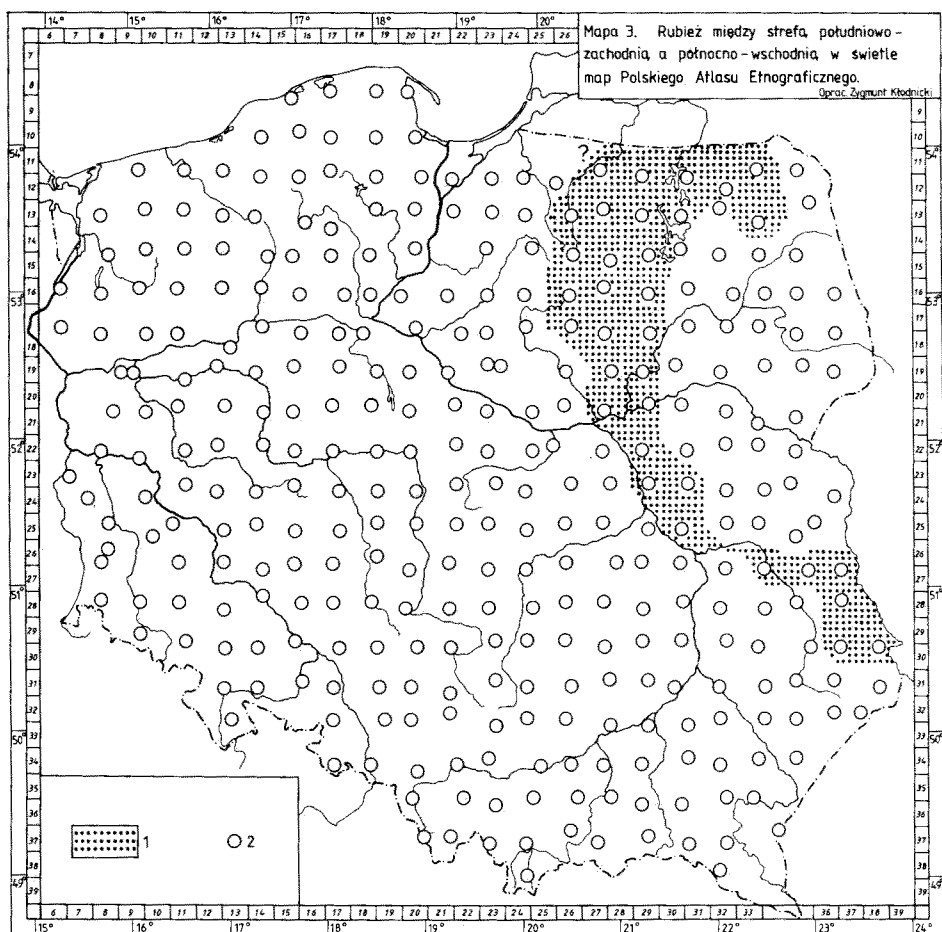
A. W badanej wsi odnotowano występowanie następującej liczby cech kulturowych charakterystycznych dla strefy północno-wschodniej:

- [1] – jednej,
- [2] – dwóch,
- [3] – trzech,
- [4] – czterech,
- [5] – pięciu,
- [6] – sześciu.

B. Strefa południowo-zachodnia:

- [7] – najdalszy zasięg strefy południowo-zachodniej wyznaczony przez występowanie co najmniej dwóch charakterystycznych dla niej cech kulturowych, porównaj mapa 1.

W nawiasach podano numery znaków z ramki.

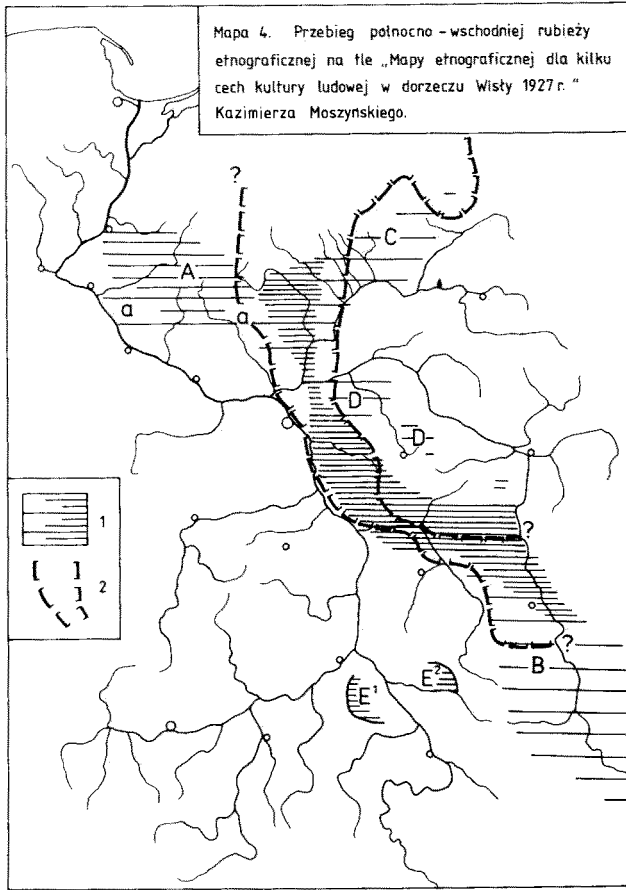


rys. Ewa Szyrkiewicz

[1] — obszar nacechowany współwystępowaniem dwu lub więcej cech kulturowych charakterystycznych dla strefy południowo-zachodniej i północno-wschodniej (rubież etnogeograficzna), porównaj mapy 1 i 2.

[2] — wieś-punkt badawczy *Polskiego Atlasu Etnograficznego*

W nawiasach podano numery znaków z ramki.



rys. Ewa Szykiewicz

- [1] – „pas przejściowy” według Kazimierza Moszyńskiego (1927, 165): „Na północny-wschód od niego znajduje się prowincja kulturalna posiadająca następujące cechy: 1) radła brak lub radło rylcowe, 2) socha (w zaniku), 3) brona łaskowa (w zaniku; rozpowszechnia się brona słupkowa), 4) cepy gązewkowe, 5) jarzmo kulowe, 6) zaprzęg (jednokonny) w hołoble i duhę, 7) kijanka półwałcowata (pierwotna i pochodna). — Na zachód i południe od przejściowego pasa znajduje się prowincja kulturalna nacechowana jak następuje: 1) radło słupkowe (w pogórzach, na Pomorzu i w niektórych punktach pozostałego kraju radła brak), 2) pługi drewniane lub płużyce (według tradycji), 3) brona słupkowa, 4) cepy dwukapicowe, 5) jarzmo podgarlicowe, 6) zasięg przy dyszlu, 7) kijanka łopatkowata (i mieczykowata). Uwaga: Terytorium A należy całkowicie do prowincji WS [południowo-zachodniej], różniąc się od niej tylko radłem rylcowym północno-polskiego typu oraz półwałcowatą kijanką lub tylko półwałcowatą kijanką (a). Terytorium B należy jak A, różni się zaś tylko rylcowym lub rylcowo-płozowym radłem. Terytorium C należy całkowicie do prowincji NE [północno-wschodniej], różniąc się od niej tylko brakiem zaprzęgu w duhę. Terytoria D należą jak C, posiadają jednak kijankę łopatkowatą zamiast półwałcowatej. Terytoria E używały sochy wraz z jarzmem kulowym niemal do lat ostatnich (E¹ sporadycznie używa jej jeszcze dziś)”.
[2] – obszar nacechowany współwystępowaniem cech kulturowych charakterystycznych dla strefy południowo-zachodniej i północno-wschodniej (rubleż etnogeograficzna) w świetle map *Polskiego Atlasu Etnograficznego*, porównaj mapy 1-3.

W nawiasach podano numery znaków z ramki.

PRZEBIEG RUBIEŻY ETNOGEOGRAFICZNEJ

Mapy nr 1 i nr 2 zarysowują obie strefy, ale dopiero ich zestawienie ukazuje nam przebieg rubieży, mapa nr 3. Uzyskany obraz przypomina szkic K. Moszyńskiego z 1927 roku, mapa nr 4. Oś rubieży etnogeograficznej układa się na wschód i północ od dolnego Wieprza, dalej przebiega blisko prawego biegu Wisły, a przyjmując kierunek południkowy przechodzi przez Puszcze Białą, gdzie jej przebieg zauważyła M. Żywirska (1973, s. 400-403).

Dalszy przebieg rubieży nie jest już tak wyraźny. Możliwe, że zawiniła tu niekompletność materiałów (nie wszędzie na Mazurach badacze zastali ludność autochtoniczną)¹¹. Po II wojnie światowej przybyli tu osadnicy z Kresów Północno-Wschodnich, którzy przynieśli właściwe strefie przedstawionej na mapie nr 2. Wreszcie jest nader prawdopodobne, że już w poprzednich wiekach niektóre cechy kulturowe (być może sochy i kijanki ciężkie) przenikały na Mazury wraz z osadnictwem z północnego Mazowsza. Z podobnym procesem mamy do czynienia w Puszczy Sandomierskiej i we wsiach dorzecza dolnej Tanwi, gdzie występowanie sochy i jarzem kulowych ma być śladem ekspansji mazowieckiej (J. Czekanowski, 1957, s. 388).

Ogólnie rzecz biorąc strefa północno-wschodnia jest ostoją dawnych elementów kulturowych, które charakteryzowały ją już w czasach, gdy obszar ten był jeszcze puszczański, a w ślad za tym zaludnienie było rzadsze, kontakty słabsze, a i tryb życia wiejskiego po części odmienny aniżeli w południowej, środkowej i zachodniej Polsce. Cechy kulturowe, o których tu mowa, w większości napłynęły również z Zachodu i Południa (K. Moszyński, 1937 b, s. 84), tyle, że dużo wcześniej. Niektóre natomiast, jak na przykład duha wraz z zaprzęgiem jednokonnym w dwa dyszle z odciągami do końców przedniej osi wozu i socha, dotarły tu prawdopodobnie od wschodu. Co się tyczy tej ostatniej, to zdaniem Jerzego Topolskiego (1964, s. 123) w XVI wieku socha przedostała się z terenów litewsko-białoruskich na Podlasie, a następnie — w ciągu XVII i XVIII wieku intensywnie opanowuje tereny wschodniego Mazowsza, a znacznie słabiej i chronologicznie później — Lubelszczyznę [...] Stosunkowo wcześniej rozpowszechnia się na terenach Mazur¹². Ekspansja

¹¹ Pewną orientację w tym zakresie daje *Kultura ludowa Mazurów i Warmiaków* (1976).

¹² Nie sądzę jednak, aby J. Topolski miał rację, gdy dalej pisze (1964, s. 123), że na Mazurach socha „stopniowo przenikając na zachód, dociera, także sporadycznie, do linii dolnej Wisły od okolic Chełmna począwszy”. Nie zna jej bowiem doskonały znawca tradycyjnej kultury tych obszarów Wł. Łęga — autor monografii *Ziemia chełmińska, Okolice Świecia i Ziemia malborska*. Także autorzy map tego narzędzia w Polsce najdalszy zachodni kres występowania soch dwupolicowych zaznaczają w okolicach ujścia Nogatu do Zalewu Wiślanego (tak w połowie XIX wieku według Jana Falkowskiego, 1931, mapa na s. 92), a nawet tylko w okolicach Morąga (K. Moszyński, 1929, mapa 6 na s. 162 oraz *PAE*, zeszyt I, mapy 3 i 4) prowadząc jej granicę mniej więcej o sto kilometrów na północny-wschód od Chełmna. Pokrywa się to z następnym zdaniem J. Topolskiego: „W połowie XVIII wieku stwierdzić można istnienie sochy w dobrach biskupstwa chełmińskiego, w kluczu lubawskim”. Pisząc o posługiwaniu się sochą w okolicach Chełmna autor prawdopodobnie zasugerował się nazwami gwarowymi „socha”, którymi w dorzeczu dolnej Wisły określa się jednak inne narzędzia orackie lub ich części (K. Moszyński, 1927, mapa 6 na s. 162 oraz *PAE*, zeszyt I, mapa 3). „Wszędzie była to socha dwupolicowa — pisze dalej J. Topolski — która z terenów litewsko-białoruskich przedostała się na ziemię polskie, systematycznie od paru wie-

obu tych elementów kulturowych zatrzymała się na południowo-zachodniej granicy wielkich puszczy zapewne z tego powodu, że kultura ludności puszczańskiej nie była atrakcyjna dla mieszkańców terenów polnych.

Tylko mocy tradycji przypisać należy przetrwanie tych i innych dawnych cech kulturowych, mimo że granica puszczy w ciągu wieków przesunęła się ku wschodowi i północnemu-wschodowi. Ale dlaczego w ślad za cofającymi się puszczeniami nie dyfundowały elementy charakteryzujące dotychczas zachód i południe Polski?

Aby spróbować odpowiedzieć na to pytanie wróćmy do mapy nr 1 i przypomnijmy jakie to elementy ją charakteryzują. Są to mianowicie radła ramowate (słupicowe), drewniane pługi koleśne, płużyce, cepy kapicowe, zaprząg konny przy dyszlu, kijanka łopatkowata i mieczykowata oraz naszyjne jarzmo ramowate (podgarlicowe). Fale kulturowe płynące równoleżnikowo z Europy zachodniej niosły te elementy, terenami już od połowy średniowiecza mało lesistymi, ku wschodowi i zatrzymywały się na granicy puszczy¹³. Po kilku wiekach, już po wycięciu puszczy, wymienione narzędzia zapewne nie były już uważane za innowacje i z tej przyczyny nie upowszechniały się ku wschodowi i północy. Dawne radła, płużyce i drewniane pługi koleśne nie były zresztą dla sochy konkurencyjne. Natomiast narzędzia nowsze, upowszechniające się od zachodu w XIX i XX wieku, przekraczają rubież swobodnie. Spójrzmy choćby na bardzo szybkie upowszechnienie się bron beleczkowych (PAE, zeszyt I, mapa 61, drewnianych pługów bezkoleśnych, żelaznych pługów spazastych (PAE, zeszyt III, mapa 151) czy sanie spinanych parami (PAE, zeszyt VII, w druku, mapy 388 i 392). W tym procesie akulturacyjnym, który się jeszcze nie zakończył, dynamika zmian kulturowych jest nadal znaczna (Z. Kłodnicki, 1988).

CASUS PUSZCZY BIAŁEJ

Pamiętając o tym, że różne części rubieży etnogeograficznej miały mniej lub bardziej odmienne losy sięgnijmy do książki Marii Żywirskiej, *Puszcza Biała — jej dzieje i kultura*. Jest to etnograficzno-historyczna monografia tradycyjnej kultury materialnej tego regionu. Na jej przykładzie spróbujmy zorientować się jak wygląda historia kultury wiejskiej w strefie rubieży etnogeograficznej.

Nie sposób streścić tu całą pracę, więc zacytuję tylko fragmenty z jej zakończenia. Powołując się na opracowania historyków, autorka stwierdza

ków wypierając mniej doskonałą sochę łopatkową". Sprostujmy i to twierdzenie konstatując, że poza niewielkim obszarem (okolice Suwałk i Sejna), stanowiącym najdalej zachodni kraniec swartego obszaru występowania sochy łopatkowej w tej części Europy oraz we wsiach zamieszkałych przez Filiponów, którzy przybyli z terenów, gdzie w użyciu była ta odmiana narzędzia, nie ma żadnych śladów posługiwania się tego rodzaju sochami na ziemiach Polski.

¹³ „Wyjątkowo tylko zasięg podgarlicowego jarzma ogarnia głównie kraje leżące na południowy-wschód (Ukraina) i południe od nas (Rumunia, Węgry, część Austrii itd.); poza tym spotykamy je we wschodnich Niemczech. Wszystkie inne wymienione wytwory wkraczają swymi zasięgami głęboko w zachodnią Europę, dochodząc w kilku wypadkach aż do Atlantyku” — K. Moszyński, 1937, s. 84, przypis 2.

(1973, s. 390-391): „Rysuje się dość wyraźnie miejsce Mazowsza jako prowincji znacznie w rozwoju gospodarczym opóźnionej — zarówno w okresie wczesnego, jak późnego feudalizmu — w stosunku do południowych czy zachodnich obszarów Polski. Obok małej gęstości zaludnienia, powolnego tempa karczunku, mało urodzajnej gleby, uderzają trudności w wykorzystaniu gruntów zdalnych do uprawy, co w dużej mierze, zwłaszcza na lewym brzegu Wisły (? — Z.K.), łączyło się z prymitywizmem systemu gospodarczego [...] O małym tempie przemian na tym terenie [Puszczy Białej] — w porównaniu z południowymi i zachodnimi częściami Polski — może świadczyć zestawienie opisów gospodarstwa folwarcznego przez Gostomskiego czy Haura, a więc z XVI i XVII wieku z niewielkim wprowadzie, ale znamienym materiałem z inwentarzy folwarcznych wsi prestymonialnych na Puszczy, pochodzącym przeważnie z XVIII wieku. Porównanie to nie wykazuje żadnych nieomal różnic czasowych, na przykład w zastępowaniu części drewnianych przez żelazne w narzędziach rolniczych”.

Na specyfikę kulturową ludności Puszczy Białej wpłynął fakt, że obszar ten przez sześć wieków należał do biskupstwa płockiego, co odbiło się między innymi w polityce osiedleńczej jak i w układzie stosunków gospodarczo-społecznych. Pamiętajmy też o wyjątkowym, nawet w skali ogólnopolskiej, zniszczeniu terenów puszczańskich przez najazdy szwedzkie, potem wojny saskie, wreszcie kilkakrotne fale zarazy (M. Żywirska, 1973, s. 392).

Po sekularyzacji dóbr biskupich w 1795 roku, przez cały XIX wiek, będący okresem wielkich reform, zacierają się różnice pomiędzy regionami Mazowsza. Postęp w integracji przyniosło przenoszenie większości poddanych na rentę pieniężną i włączenie wsi puszczańskich w upowszechniony system gospodarki towarowo-pieniężnej. M. Żywirska zwraca też uwagę na pewną odmiennność dróg rozwojowych w XIX i w początkach XX wieku w porównaniu z sąsiednimi obszarami. Na początku XIX wieku w powiecie pułuskim był najniższy wymiar pańszczyzny, a jednocześnie intensywnie rozwijał się proces oczyszczania chłopów. „Poza tym — pisze ona (1973, s. 392) — w porównaniu z sąsiednimi terenami Mazowsza, na [terenie] Puszczy było bez porównania mniej [...] ziemi w ręku obszarników, a jednocześnie najmniej komorników”.

Jeszcze podczas badań terenowych prowadzonych przez M. Żywirską w okresie międzywojennym, Puszcza była gospodarczo zapóźniona, „i miała stosunkowo wysoki procent małych, karłowatych gospodarstw, przy czym jej konserwatyzm — pisała autorka (1973, s. 393) — wyraźnie zmniejszał się ze wschodu na zachód. Ziemie leżące na prawym brzegu Narwi, stanowiące południowo-zachodnią (? — Z.K.) granicę Puszczy, wyprzedzały ją zawsze z uwagi na postępowy system gospodarowania na roli, umiejętność wykorzystania i tak żyzniejszych gruntów rolnych, a jednocześnie wcześniejsze zerwanie z tradycyjną kulturą. Podobne różnice wystąpiły też w obrębie Puszczy, podzielonej na dwie [...] sfery wpływów. Równocześnie przynależność administracyjna lewo- i prawobrzeżnych terenów Narwi do powiatu pułuskiego, stwarzała dla zachodnich wsi Puszczy możliwość żywych kontaktów na rynku Pułuska w czasie cotygodniowych targów. [...] Konserwatyzm pozostałych terenów, datujący się jeszcze od czasów administracji kościelnej, upodabniał

Puszczę do obszarów zabużańskich Mazowsza Leśnego [...] wpływy szły poprzez kontakty handlowe początkowo z Kamieńczykiem, w latach późniejszych z Wyszkowem". M. Żywirska podkreśla jednak, że kontakty z lewobrzeżną częścią Mazowsza Leśnego były utrudnione z powodu szerokiego na jakieś dziesięć i długiego na trzydzieści kilometrów niezamieszkałego pasa łąk i lasów nadbużańskich.

Autorka zna dyskusję o rubieży etnogeograficznej i w swojej pracy kilkakrotnie do niej nawiązuje. Zwraca uwagę na fakt, że rubież tworzą najstarsze narzędzia pracy na roli i obróbki jej płodów (1973, s. 400), a zasięgi tych narzędzi pokazuje na mapie (il. 178 na s. 401). „Rubieżny charakter Puszczy Białej – konkluduje M. Żywirska (1973, s. 403) – w zakresie najstarszych elementów kultury, rozpatrywany na tle jej rozwoju historycznego, decyduje o specyficznym miejscu tego regionu wśród innych obszarów Mazowsza. Jednocześnie jej położenie na pograniczu starych zasięgów kulturowych zakłóca zwartość obrazu kultury regionu. Jest to jednak nurt jak gdyby podskórny, niedostrzegalny, zanikający”.

PRZECIW APRIORYCZNOŚCI

Tak oto dokonaliśmy analizy przestrzennej kilku zjawisk kulturowych wskazanych przez K. Moszyńskiego i potwierdziliśmy jego wyniki. Mimo znacznej różnicy czasowej (Moszyński prowadził badania pół wieku wcześniej) rubież przebiega podobnie, co świadczy o jej stabilności i jest zgodne ze sformułowanymi wyżej przypuszczeniami.

Nasuwać się jednak pytania, czy dobór elementów kulturowych do analizy był właściwy? Czy inne mapy etnograficzne potwierdzą istnienie tej rubieży, a może odkryją przed nami inne jeszcze prawidłowości? Przypomnijmy, że zasięg brzoń laskowych w okresie międzywojennym pokrywał się z wyodrębnioną tu strefą północno-wschodnią, ale kilkadziesiąt lat wcześniej sięgał północno-zachodnich rubieży Wielkopolski. Także i łapcie z łyka (postoły) znane były dawniej na większym obszarze; w XX wieku ich zasięg skurczył się do peryferii północno-wschodniej i środkowo-wschodniej. Tego typu zasięgów znaleźlibyśmy na mapach PAE więcej, ale czy je także możemy wykorzystywać do wykreślenia granic rubieży?¹⁴

Józef Gajek odnajdywał w materiale kartograficznym również zasięgi „odbijające” zarysy obszarów dawnych wielkich zespołów plemiennych. W ostatniej rozprawie (1976, s. 171-172) autor podkreśla, że „już w okresie plemiennie-szczepowym polska kultura ludowa nie była jednolita... Stare podziały zatarły się głównie w zakresie kultury materialnej, a utrzymały się w obrzędowości rodzinnej i dorocznej, w zwyczajach rolniczych, w wierzeniach

¹⁴ Spośród setek map opublikowanych i przygotowanych do druku J. Gajek (1976) wybrał kilkadziesiąt zasięgów tworzących wiązki dzielące Polskę w jeszcze innych kierunkach na „strefy”. Autor objaśnia je procesami historycznymi i wpływem środowiska naturalnego. *Ex definitione* wiązki te są kolejnymi rubieżami etnograficznymi lub etnogeograficznymi. Naturalną kolej rzeczy należałoby sprawdzić zarówno metody pracy autora, jak i ustosunkować się do interpretacji wyników.

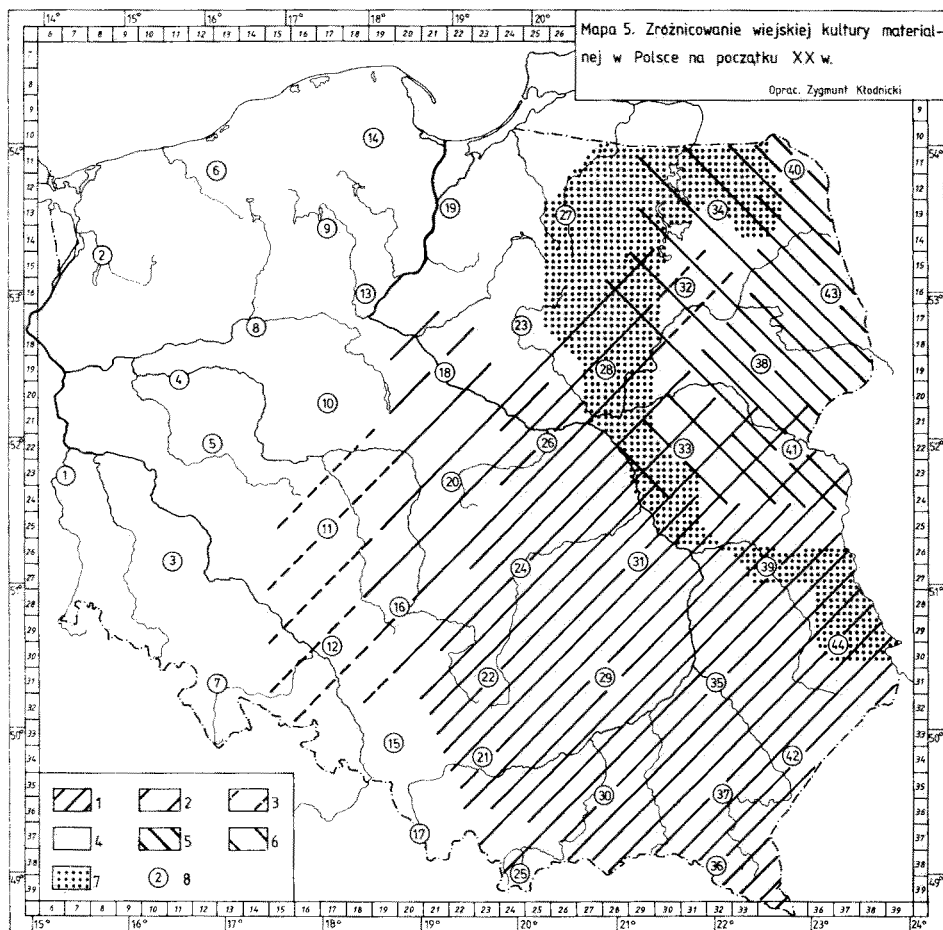
i obrzędach typu manistycznego i w demonologii". W rezultacie J. Gajek wyodrębnił następujące jednostki etnograficzne wchodzące w skład terytorium narodu polskiego: region wielkopolski, Śląsk, Małopolska, region sieradzki, region mazowiecki i region pomorski. W podobny sposób przeprowadza analizę materiału kartograficznego Janusz Bohdanowicz (1987) wyodrębniając „provincje kulturowo-historyczne”: Wielkopolskę, Pomorze, Śląsk, Małopolskę i Mazowsze. Nie podejmę tu próby sprawdzenia hipotez mego Profesora ani późniejszego artykułu kolegi J. Bohdanowicza. Badacze ci w swoich analizach operują wprawdzie o wiele większym materiałem, aniżeli czynił to K. Moszyński, ale wątpliwości budzi przyjęta przez nich metoda: w wyniku postępowania badawczego, w którym szuka się danych umożliwiających potwierdzenie przyjętych tez, zawsze znajdzie się kilkanaście, a nawet więcej zjawisk, których obszary występowania czy granice mniej więcej potwierdzają aprioryczne założenia. Dlaczego jednak pomija się setki innych zjawisk odmiennie różnicujących polski obszar etnograficzny?

PRÓBA OKREŚLENIA ZRÓŻNICOWANIA TRADYCYJNEJ KULTURY W POLSCE

Należy sądzić, że poprawniejsze byłoby sprawdzenie zróżnicowania kultury ludowej w Polsce uwzględniając obszary występowania wszystkich zmapowanych elementów kulturowych. Także i sposób postępowania winien być odmienny od przedstawionego wyżej. Najkrócej rzecz ujmując należałoby porównać między sobą owe 341 wsi — punkty badawcze ze względu na wytwory kulturowe w nich zanotowane, a dostępne badaczowi w postaci map *PAE*. Załóżmy, że cech tych jest dwa tysiące, zatem tablica (macierz) będzie zawierała 682000 informacji w układzie zero-jedynkowym. Należy teraz wpisać je do komputera obok stosownego programu, który ułatwi nam obliczenie korelacji, np. według sprawdzonego wzoru Phi albo χ^2 , i przedstawi nam wyniki w postaci tabeli korelacyjnej, tym razem o rozmiarach 341×341 , i w formie dendrytu Borouwiki czy tablicy Czekanowskiego. Ostatnim etapem pracy będzie interpretacja osiągniętych wyników.

Przed paroma laty podjąłem próbę sprawdzenia tej procedury badawczej. Wybrałem 44 punkty badawcze *PAE* (wsie odległe od siebie o mniej więcej 80 kilometrów) i kilkadziesiąt elementów kulturowych z sześciu opublikowanych zeszytów *Atlasu*. Są to, dodajmy, wyłącznie zjawiska z zakresu tzw. kultury materialnej¹⁵. Dla ułatwienia użyłem najprostszego wzoru do określania podobieństw: $K = 100 a/n$, w którym K jest współczynnikiem podobieństwa między porównywanymi wsiami, a oznacza ilość elementów wspólnych, n ilość elementów porównywanych. Obliczeń dokonałem za pomocą programu komputerowego opracowanego w trakcie mego pobytu stypendialnego w Monastyrze (Westfalia). Przedstawiając wyniki zdaję sobie sprawę z tego, że

¹⁵ W niniejszym szkicu z braku miejsca pominąłem dokumentację (wykaz) zasięgów elementów kulturowych wykorzystanych do obliczeń. W przygotowaniu znajduje się obszerniejsza praca, w której zostaną uwzględnione wszystkie wsie — punkty badawcze i dokumentacja wykorzystanych zasięgów.



rys. Ewa Szynkiewicz

A. Strefa środkowo-południowo-wschodnia

- [1] – jądro strefy (obszar względnie jednolity kulturowo),
- [2] – obszary bardzo podobne do jądra strefy,
- [3] – obszary mniej podobne do jądra strefy,

B. Strefa zachodnia

- [4] – obszary o słabo zachowanej tradycyjnej kulturze materialnej.

C. Strefa północno-wschodnia

- [5] – jądro strefy (obszar względnie jednolity kulturowo),
- [6] – obszary bardzo podobne do jądra strefy.

D. Przebieg rubieży etnogeograficznej w świetle map *Polskiego Atlasu Etnograficznego*, porównaj mapę 3.

Uwagi: W nawiasach podano numery znaków z ramki. Punkt na mapie reprezentuje obszar około 7100 km². Średnia odległość sąsiednich wsi-punktów badawczych wynosi około 84 kilometry. Numery punktów odpowiadają następującym wsiom (w nawiasach podano sygnatury stosowane w PAE): 1 – Kopce (7.23.IX), 2 – Smogolice (8.15.III), 3 – Ogrodziska (11.26.XIV), 4 – Lewiczyn (11.19.XV), 5 – Kowalewo (12.22.VIII), 6 – Rosnowo (13.11.XIII), 7 – Wilcza (13.31.IX), 8 – Nietuszkowo (14.17.XV), 9 – Krojanty (17.13.X), 10 – Lubochnia (17.20.XIV), 11 – Pruślin (17.25.XI), 12 – Grabczak

szczołość danych i rzadka sieć badawcza ograniczają możliwości poznawcze. Jeśli mimo to decyduje się na przedstawienie uzyskanych wyników, to z tej przyczyny, że dotychczas nikt takiej próby w Polsce ani w Europie nie podjął.

Wyniki analizy korelacyjnej można przedstawić w postaci tabeli liczbowej, dendrytu Borouvky, tabeli Czekanowskiego czy mapy. Wybrałem ostatnie rozwiązanie zdając sobie sprawę z tego, że jest to mało dokładny, ale za to bardzo czytelny sposób przedstawiania wyników.

Jeśli pominąć te ziemie zachodnie i północne, z których odpłynęła ludność autochtoniczna, co uniemożliwiło przeprowadzenie dokładnych badań, to pozostały obszar Polski pod względem kultury tradycyjnej rozpada się na trzy części, mapa nr 5. Wschodnią krawędź pierwszej z nich w przybliżeniu wyznacza granica byłego zaboru pruskiego. Jest to strefa daleko posuniętej niwelacji kultury tradycyjnej, dlatego w świetle materiałów PAE nakierowanego właśnie na badanie cech dawnej kultury wiejskiej, rysuje się ona jako najmniej spójna. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku cechowało ją najwięcej innowacji i jednocześnie najmniej archaizmów (Z. Kłodnicki, 1988).

Pozostała Polska jawi się jako obszar z lepiej zachowaną kulturą tradycyjną, a więc i z mniejszą ilością innowacji (Z. Kłodnicki, 1988). Niemniej zróżnicowanie kulturowe jest tu na tyle wyraźne, że możemy mówić o podziale na dwie strefy. Większa z nich obejmuje Polskę środkową i południowo-wschodnią z zaznaczającym się regionem obejmującym wschodnią i środkową część Karpat Polskich i Podkarpacie. Druga strefa jest dużo mniejsza — obejmuje ona północno-wschodnią Polskę. Pogranicze między tymi dwiema strefami przebiega między dolnymi biegami Wieprza i Bugu, a dalej ku północy wzdłuż dorzecza dolnej Narwi w stronę Wielkich Jezior.

Różnice między tymi strefami nie są tak wyraźne, jak można by oczekiwać po zapoznaniu się z dyskusją o rubieży. Bierze się to stąd, że do analizy wzięto zarówno elementy tworzące rubież, jak i te, które mają odmienne zasięgi występowania. Pamiętajmy i o tym jeszcze, że gdyby uwzględnić informacje o wytworach powszechnych w całej Polsce (na mapach *Atlasu* przedstawiono wyłącznie zjawiska różnicujące obszar kraju), to owe różnice byłyby jeszcze mniejsze.

Wydaje się, że pogranicze między obiema strefami jest tożsame ze znaną nam już rubieżą etnogeograficzną. Niezbędne jest sprawdzenie tego przypuszczenia poprzez uwzględnienie wszystkich punktów badawczych PAE. Jeśli owo pogranicze i opisana wyżej rubież etnograficzna okażą się być jednym i tym samym, to zapewne i wyjaśnienie będzie podobne.

-
- (17.30.III), 13 — Stronno (18.16.XII), 14 — Garcz (19.10.IX), 15 — Wilcza (19.33.XVI), 16 — Patnów (20.28.X), 17 — Istebna (20.37.VIII), 18 — Brzóstowa (21.19.XII), 19 — Sztumska Wieś (22.13.V), 20 — Krzepocin (22.23.XIII), 21 — Wola Filipowska (23.34.VI), 22 — Ślężany (23.31.VII), 23 — Dąbrowa (24.17.XVI), 24 — Zarzęcin (24.27.IV), 25 — Murzasichle (24.38.XVI), 26 — Mistrzewice (25.22.VIII), 27 — Brąswald (26.13.XI), 28 — Gołymín (28.19.IX), 29 — Głuchów (28.31.V), 30 — Brzozowa (28.35.XIII), 31 — Jastrzębia (29.26.XIV), 32 — Cieciorzy (31.16.V), 33 — Kluki (31.22.IX), 34 — Grabnik (32.13.VI), 35 — Jastkowice (32.31.X), 36 — Komańcza (32.38.X), 37 — Futoma (32.35.XV), 38 — Żochy Stare (34.19.V), 39 — Serniki (34.27.I), 40 — Jegliniec (35.11.XIV), 41 — Horoski Małe (35.22.X), 42 — Zapalów (35.34.VI), 43 — Wierchlesie (36.16.XII), 44 — Wysokie (37.30.I).

CO SĄDZIĆ O „ETNICZNEJ” EKSPLIKACJI ZASIĘGÓW ELEMENTÓW KULTUROWYCH

Czy można dopuścić interpretację etniczną tej rubieży, tak jak to czynili Jan Czekanowski, jego uczeń Stanisław Żejmo-Żejmis i Stanisław Dworakowski? Przypomnijmy tu wykładnię etnicznego charakteru granic kulturowych, którą dał Roman Reinfuss w zakończeniu artykułu o pograniczu krakowsko-góralskim w świetle badań etnograficznych. Stwierdził on, że „istnienie zewnętrznie dostrzegalnych różnic kulturowych z reguły powoduje u ludu wytworzenie się na tej podstawie poczucia odrębności grupowej.

Z chwilą, gdy zatrą się różnice obiektywne, zaczyna zanikać i poczucie wzajemnej obcości między członkami dwu różnych grup. Ułatwia to odstępianie od zasady wyłączności grupowej i doprowadza z biegiem czasu do zatarcia się nawet tradycji jakiegokolwiek podziału na grupy etniczne.

Z powyższego spostrzeżenia wynikają ważne wnioski natury metodycznej, jeśli chodzi o wytyczanie zasięgu grup etnicznych na terenach silnie zniwelowanych kulturalnie. W wypadku, gdy usiłujemy wytyczyć zasięg dawnych grup etnicznych na obszarach do tego stopnia zniwelowanych kulturalnie, że w badaniach terenowych zarysowuje się nam bądź jedynie słaby obraz odrębności kulturowych, bez występującej równocześnie świadomości odrębności grupowej mieszkańców, bądź odwrotnie, znajdujemy samą nazwę grupową, z którą kojarzy się już tylko pojęcie pewnego terytorium, ale bez uzasadnienia w zasięgach cech etnograficznych, badacz uprawniony jest do stwierdzenia istnienia grupy etnicznej na podstawie jednego tylko elementu, tzn. bądź na podstawie zasięgu cech obiektywnych, bądź na podstawie zasięgu samej nazwy grupowej” (R. Reinfuss, 1946, s. 251-252).

Wyjaśnienie to, w świetle danych przeanalizowanych przez R. Reinfussa, jest nader interesujące, ale nie sposób je udowodnić. Tysiące różnych zasięgów elementów kulturowych, które oglądamy na kartach atlasów etnograficznych (w tym także w *PAE*), zmienność granic ich występowania, a przede wszystkim ich uwarunkowania, które konstatujemy podczas badań terenowych lub w trakcie analiz diachronicznych, każe nam krytycznie przyjąć eksplikację R. Reinfussa. Specyfika kulturowa jest wprawdzie jedną z cech dystyngtywnych grup etnicznych, ale przypuszczenie, że na podstawie zasięgu nawet jednego elementu kulturowego można wnioskować o istnieniu na danym obszarze w trakcie badań lub w przeszłości, konkretnej grupy etnicznej jest zbyt daleko posuniętym uproszczeniem. Relacje między kulturą grupy, a poczuciem świadomości etnicznej na ogół są dużo bardziej skomplikowane także i z tego powodu, że na przestrzenne zróżnicowanie kultury znaczny wpływ mają także losy historyczne, a zwłaszcza środowisko geograficzne.

ZAKOŃCZENIE

Konieczne będzie wyjaśnienie historii ukształtowania się strefy zachodniej. Konkretnie chodzi o odpowiedź na pytanie, czy w niezbyt odległej przeszłości tworzyła ona względnie jednolitą całość kulturową ze strefą środkowo-południową? Ta hipoteza wynika z rozważań nad genezą północno-wschodniej

rubieży etnogeograficznej; sprawdzić ją można uwzględniając materiały zgromadzone przez Oskara Kolberga, a jeszcze lepiej — odtwarzając historię poszczególnych zjawisk kulturowych, które poddano analizie statystycznej.

Nie po raz pierwszy okazało się, że próba odpowiedzi na jedno pytanie rodzi kilka nowych. Niezbędne staje się więc podjęcie prac nad określeniem zróżnicowania kultury ludowej w Polsce. Należy przy tym wykorzystać zarówno mapy już opublikowane, jak i te przygotowane do druku. Samo przeniesienie do komputera blisko 700 tysięcy informacji z map *PAE* nie będzie tak trudne, jak pogrupowanie tego materiału według przedziałów chronologicznych, których w *Polskim Atlasie Etnograficznym* jest kilkaset. Trudniejsze będzie wykorzystanie danych zebranych przez O. Kolberga. Natomiast studia nad genezą setek cech kulturowych przekracza możliwości jednej osoby, to praca interdyscyplinarna możliwa do wykonania przez zespół składający się z etnografów, etnologów, etnohistoryków i etnoarcheologów z pożytkiem dla reprezentowanych przez nich dyscyplin.

BIBLIOGRAFIA

- Bohdanowicz J.
1987 *Regiony etnograficzne Polski w świetle wyników badań PAE*, „Etnografia Polska” t. 31, z. 2, s. 161-190.
- Czekanowski J.
1935a *Zróżnicowanie etnograficzne Polski w świetle przeszłości*, „Sprawozdania z posiedzeń i czynności Polskiej Akademii Umiejętności” t. 40, s. 64-67.
1935b *La différenciation ethnographique de la Pologne à la lumière du passé*, „Bulletin International de l'Académie Polonaise des Sciences et des Lettres, Classe de philologie” nr 1-3, s. 25-29.
1957 *Wstęp do historii Słowian*, wyd. 2. Poznań.
- Dobrowska A.
1964 *Remarques sur les limites ethnographiques en Europe centrale*, w: *La Pologne au VII^e Congrès International des Sciences Anthropologiques et Ethnologiques*. Wrocław, s. 228-234.
1967 *Uwagi o rubieżach etnograficznych w centralnej Europie*, „Etnografia Polska” t. 11, s. 62-84.
- Dworakowski S.
1938 *Rubież polesko-wołyńska*, „Sprawy Narodowościowe” t. 12, nr 3, s. 221-243 (korzystałem z nadbitki paginowanej 1-25).
- Falkowski J.
1931 *Narzędzia rolnicze typu rylcowego. Studium paleoetnologiczne*. Lwów.
- Gajek J.
1961a *Próba etnograficznej regionalizacji Polski w świetle prac nad Polskim Atlasem Etnograficznym*, „Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego za rok 1958” t. 13 a, s. 50-53.
1961b *Studia nad etnograficzną regionalizacją Polski*, „Lud” t. 47, s. 165-209.
1976 *Etnograficzne zróżnicowanie obszaru Polski*, w: *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, t. 1, Wrocław, s. 143-177.
- Kłodnicki Z.
1988 *Die Dynamik des Wandels der traditionellen Sachkultur in Polen*, w: *Wandel der Volkskultur in Europa. Festschrift für Günter Wiegmann zum 60. Geburtstag*, t. 1. (Beiträge zur Volkskultur in Nordwestdeutschland t. 60), Münster, s. 325-347.
1994 *Przestrzenne ujęcie zjawisk kulturowych*, „Rzeki”, t. 3, s. 45-65.

Kultura ludowa...

- 1976 *Kultura ludowa Mazurów i Warmiaków*, pod red. Józefa Burszty, Wrocław.
- Łęga W.
 1933 *Ziemia malborska. Kultura ludowa*, Pamiętnik Instytutu Bałtyckiego, t. 10, Toruń.
 1960 *Okolice Świecia. Materiały etnograficzne*, Gdańsk.
 1961 *Ziemia chełmińska*, Prace i Materiały Etnograficzne, t. 17, Wrocław.
- Moszyński K.
 1927 *Lud polski w dorzeczu Wisły*, „Ziemia” t. 12, s. 163-169.
 1929 *Kultura ludowa Słowian. Część I Kultura materialna*, Kraków (wyd. 2, Warszawa 1967).
 1937a *Varia*, „Lud Słowiański” t. 4, s. 27-45.
 1937b *Niektóre przyczyny zróżnicowania kultury ludowej w Polsce*, „Lud Słowiański” t. 4, s. 65-117.
 1958 *Człowiek. Wstęp do etnografii powszechnej i etnologii*. Wrocław—Kraków—Warszawa.
 1962 *O sposobach badania kultury materialnej Prasłowian*. Wrocław—Kraków—Warszawa.
- Nasz A.
 1958 *Wpływ śląsko-łużyckiej rubieży leśnej na dynamikę procesów etnograficznych*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” t. 12, s. 365-408.
- PAE
 1964-1981 *Polski Atlas Etnograficzny*, pod red. Józefa Gajka, zeszyty 1-6, Warszawa.
- Pokropck M.
 1981 *Metoda etnogeograficzna*, w: *Metody etnologii*, część I, Warszawa, s. 61-85.
- Reinfuss R.
 1946 *Pogranicze krakowsko-góralskie w świetle dawnych i najnowszych badań etnograficznych*, „Lud” t. 36, s. 222-255.
- Topolski J.
 1964 *Rodzaje i poziom techniczny narzędzi rolniczych w Polsce od XV do XVIII w.*, w: *Zarys historii gospodarstwa wiejskiego w Polsce*, t. 2, Warszawa, s. 122-124.
- Żejmo-Żejmis S.
 b.d. *Europa*, w: *Człowiek, jego rasy i życie*, pod red. Jana Czekanowskiego, Warszawa, s. 301-439.
- Żywirska M.
 1973 *Puszcza Biała. Jej dzieje i kultura*. Warszawa.

Zygmunt Kłodnicki

THE SO-CALLED ETHNOGRAPHIC BORDER VS. THE GENESIS OF SPATIAL DIFFERENTIATION OF FOLK CULTURE IN POLAND

(Summary)

K. Moszyński's studies on the differences in the traditional culture in Poland bore fruit in the form of the "Ethnographic map of some features of folk culture in the estuary of Vistula". According to K. Moszyński, the border (map 4) dividing Poland into the north-eastern and south-western parts is first of all a reflection of the influence of the geographical environment. An analysis of the map on the basis of the data in the *Polish Ethnographic Atlas* (PEA), collected a few scores of years later, produces very similar results (maps 1-3).

The discussion initiated by J. Czekanowski's presentation (1935) involved S. Dworakowski, S. Żejmo-Żejmis, A. Dobrowolska and J. Gajek.

The author attempted to ethnographically regionalize Poland on the basis of the data on the geographic distribution of a few scores of cultural phenomena that differentiate Poland (PEA's maps). The correlation method used helped obtain a result depicted in map 5.

If one excludes the western and northern lands, deserted by their native inhabitants, from the analysis (which, however, prevents detailed studies), the remaining area of Poland can be divided into three parts from the point of view of traditional culture (map 5).

The eastern edge of the former is approximately delineated by the border of the former Prussian annexed territory. This is a zone where rural culture very considerably lost its significance. For that reason, in light of PEA's materials which focussed on the study of archaisms, it is seen as the least cohesive. In the fifties and sixties of the 20th century it was characterized by most innovations and, at the same time, the smallest number of old cultural elements.

The remaining part of Poland is seen as an area where the cultural tradition has been preserved to a larger extent. Hence, there were fewer innovations there. However, cultural differentiation is so evident that we can talk about a division into two zones. The larger comprises central and south-eastern Poland, including the region comprising the eastern and central parts of Polish Carpathian Mountains and Podkarpacie. The other zone is much smaller — it comprises the northern and eastern parts of Poland. The border between these two zones extends along the lower courses of the Wieprz and Bug, and further north along the estuary of the lower Narew towards the Great Lakes.

Differences between these zones are not so obvious as could be expected from the discussion of the border. This is due to the fact that the analysis included both elements of which the border is composed as well as those which occur to a different extent. Let us also remember that if information about the artifacts known all over Poland were included, the differences would be smaller. It seems that the border between both zones is identical to the ethnographic border (map 5).

In conclusion the author suggests that in the less remote past the western zone and the central-southern zone were fairly identical from the point of view of their culture.